

## UZASADNIENIE WYROKU

Powód Ł. G. wniósł przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. pozew o zapłatę kwoty 5100 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 4.731 zł od dnia 9.03.2014r. oraz od kwoty 369 zł od dnia 8.07.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Podniósł, iż w dniu 28 stycznia 2014r. doszło do uszkodzenia pojazdu powoda marki P. (...) nr rej. (...) przez kierowcę pojazdu, który posiadał ważną polisę OC pojazdów mechanicznych wystawioną przez pozwanego. Pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 21.954,28 zł, co zdaniem powoda nie stanowi pełnej kwoty odszkodowania. Koszt naprawy pojazdu powoda wynosi bowiem 47.979,98 zł, co powód ustalił w oparciu o prywatną kalkulację naprawy wykonaną przez niezależnego rzeczoznawcę samochodowego. Za tę kalkulację powód zapłacił kwotę 369 zł o kwota ta także objęta jest roszczeniem pozwu. Wobec tego wniósł o zasądzenie kwoty 4731 zł stanowiącej część odszkodowania, które winno być wypłacone, jak również kwoty 369 zł z tytułu kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego, która jest podstawą wniesienia pozwu do sądu.

W piśmie z dnia 21 czerwca 2016r. powód dokonał rozszerzenia powództwa do kwoty 27.343,47 zł z odsetkami od kwoty 26.974,47 zł od dnia 9 marca 2014r. oraz od kwoty 369 zł od dnia 8 lipca 2014r. do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu w wysokości 4.800 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa podtrzymując swoje stanowisko wyrażone w postępowaniu likwidacyjnym, iż wypłacona powodowi kwota stanowi pełne odszkodowanie za powstałą w pojeździe szkodę. Nadto podniosła, że skoro powód dokonał naprawy pojazdu, winien on wykazać, jakie koszty z tego tytułu poniósł i do tej kwoty powinno ograniczać się odszkodowanie. Zanegował także zasadność roszczenia w zakresie kwoty 369 zł, twierdząc, że wydatek ten nie może być potraktowany jako normalne i typowe następstwo tego zdarzenia szkodowego.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny***

Ł. G. jest właścicielem samochodu osobowego P. (...) nr rej. (...). W dniu 28 stycznia 2014r. w S. doszło do uderzenia pojazdu powoda na torowisku tramwajowym przez tramwaj linii nr (...), który wpadł w poślizg. Posiadacz tego pojazdu posiadał ważną polisę OC pojazdów mechanicznych wystawioną przez pozwanego.

### ***Bezsporne, a nadto:***

- zgłoszenie s. k.74-77;

- polisa OC k.58-61;

Na skutek tego zderzenia w pojeździe P. uszkodzeniu uległ tył pojazdu: prawa lampa, zderzak, błotnik, kurtyny boczne, poduszka fotela, zablokowane koło tylne prawe, felga prawa tylna, opona prawa tylna, błotnik przedni prawy, reflektor lewy, kierunkowskaz boczny lewy. Do wymiany w związku z tymi uszkodzeniami nadają się następujące części pojazdu: wzmocnienie słupka (...) lewego, wzmocnienie górne słupka (...), zderzak tylny, spoiler zderzaka tylnego, mocowanie prawe zderzaka tylnego, wypełnienie zderzaka tylnego, blacha narożna tylna prawa, lampa zespolona prawa, ściana boczna prawa, krata nawiewu tylna prawa, listwa tylna prawa, część prawa podłogi bagażnika, sterownik pokrywy wlewu paliwa, nadkole zewnętrzne tylne prawe, nadkole wewnętrzne tylne prawe, słupek (...) prawy wewnętrzny, nadkole tylne prawe, poduszka powietrzna przednia prawa, kurtyna powietrzna prawa, wykładzina słupka C prawego, wykładzina pokrywy bagażnika, wykładzina słupka (...) prawego, wykładzina prawa podłogi komory bagażnika. Do naprawy nadawała się ściana tylna, do lakierowania: zderzak tylny, spoiler zderzaka tylnego, ściana tylna, ściana boczna prawa, część prawa podłogi bagażnika, słupek (...) prawy wewnętrzny.

### ***Dowód:***

- opinia biegłego R. S. k.182-207;
- opinia uzupełniająca biegłego R. S. k.234-242;
- dokumentacja zdjęciowa k.125-153;

Ł. G. dokonał prowizorycznej naprawy części uszkodzonego pojazdu w zakresie:

1. ściany prawej tylnej pojazdu, gdzie obecnie widoczne są pęknięcia masy szpachlowej poniżej klapki wlewu paliwa, bez jej lakierowania;
2. wymiany lampy zespolonej prawej na element uszkodzony z pękniętym kloszem, pochodzący z rynku wtórnego. Lampa zespolona prawa jest elementem bezwartościowym ze względu na jej uszkodzenia.
3. wymiany zderzaka tylnego przy użyciu elementu z rynku wtórnego z widocznymi uszkodzeniami powłoki lakierowej oraz spoilerem czarnym strukturalnym. Zderzak tylny wymaga naprawy, lakierowania i wymiany spoileru na element lakierowy
4. wymiany kurtyny gazowej prawej bez jej podłączenia, brak informacji o pochodzeniu elementu.

Wykonana przez samego powoda, nie w warsztacie naprawczym, naprawa ta nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem estetycznym i użytkowym ani nawet do stanu zbliżonego do stanu sprzed zdarzenia; pojazd po dokonaniu tej naprawy nie nadaje się do bezpiecznego użytkowania i nie powinien być dopuszczony do ruchu. Powód od dnia zdarzenia nie kierował pojazdu na badania okresowe diagnostyczne, pojazd obecnie nie jest dopuszczony do ruchu.

W celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody należy wykonać całość prac naprawczych, z pominięciem wykonanych prowizorycznych napraw dokonanych przez powoda. Koszt naprawy pojazdu powoda na skutek zdarzenia wynosi 48.928,75 zł, przy zastosowaniu części nowych oryginalnych, albowiem w dniu powstania szkody nie były dostępne części zamienne pochodzące od alternatywnych dostawców części, a także przy zastosowanych stawkach za roboczogodzinę prac mechanicznych i blacharskich w wysokości 110,42 zł netto i dla prac lakierniczych 115,83 zł netto. Są to stawki średnie stosowane w okresie powstania szkody przez odpowiednio wyposażone, nieautoryzowane warsztaty naprawcze miejscu rejestracji pojazdu.

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody wynosiła 50.300 zł, a zatem szkoda nie miała charakteru szkody całkowitej. Samochód powoda w stanie uszkodzonym miał wartość 26.700 zł brutto.

Dowód:

- opinia biegłego R. S. k.182-207;
- opinia uzupełniająca biegłego R. S. k.234-242;
- przesłuchanie powoda Ł. G. k.175-176;
- dowód rejestracyjny pojazdu k.276-279;

Użycie do naprawy pojazdu w zakresie wskazanym powyżej części używanych, pochodzących z rynku wtórnego (demontażu z innych pojazdów) wymaga zakupu takich części z uwzględnieniem ich wad i koniecznością przeprowadzenia naprawy tych części przed ich montażem. Nie jest możliwe oszacowanie kosztów naprawy pojazdu przy użyciu części zamiennych używanych, albowiem brak jest cenników części używanych. Jedynie ustalenie jakie konkretnie części używane zostaną zamontowane w uszkodzonym pojeździe i indywidualna ich wycena może spowodować ustalenie wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda przy użyciu części używanych. Nadto takie uszkodzone części pojazdu jak kurtyna powietrzna prawa oraz poduszka gazowa boczna prawa muszą być

wymienione na części nowe oryginalne, bowiem zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 września 2005r. w sprawie przedmiotów wyposażenia i części wymontowanych z pojazdów, których ponowne użycie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego lub negatywnie wpływa na środowisko, w samochodzie nie mogą być zamontowane min. ww. części.

Powód nie ma jednak woli dokonania naprawy przy użyciu części używanych, takiej naprawy samochodu przywracającej mu walory estetyczne oraz umożliwiającej bezpieczne użytkowanie pojazdu powód do tej pory nie przeprowadził i nie jeździ tym pojazdem. Pojazd nie ma ważnego badania technicznego. Nadto za kwotę wypłaconą przez pozwanego zakład ubezpieczeń z tytułu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu powód nie jest w stanie dokonać naprawy pojazdu w sposób przywracający pojazd do stanu poprzedniego. Wypłacona kwota stanowi jedynie ok. 45 % wartości uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu.

**Dowód:**

- opinia biegłego R. S. k.182-207;
- przesłuchanie powoda Ł. G. k.175-176;
- dowód rejestracyjny pojazdu k.276-279;

Powód zgłosił szkodę u pozwanego. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacji szkody uznał swą odpowiedzialność ubezpieczeniową co do zasady, a po sporządzeniu kalkulacji naprawy przyznał powodowi łącznie kwotę 20.954,28 zł. Odszkodowanie zostało ustalone na kwotę 21.954,28 zł, zaś kwota 1000 zł została potrącona od odszkodowania jako franszyza redukcyjna. W umowie ubezpieczenia bowiem została ustanowiona franszyza redukcyjna w wysokości 1000 zł, którą każdorazowo potrąca się od odszkodowania należnego każdemu poszkodowanemu z tytułu naprawienia szkody.

**Dowód:**

- polisa OC k.58-61;
- ogólne warunki ubezpieczenia k.62-73;
- kalkulacja naprawy k.7-10; 11-14;
- decyzja o przyznaniu i wypłacie odszkodowania k.15, 94;
- kosztorys naprawy k.96-102, 105-124;

Powód nie zgodził się z ustaleniem wysokości odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. W celu ustalenia poprawności wycień pozwanego zlecił wykonania prywatnej kalkulacji naprawy rzeczoznawcy samochodowemu S. Ł.. Ten w kalkulacji naprawy z dnia 20 czerwca 2014r. stwierdził, że całkowity koszt naprawy pojazdu wynosi 47.979,98 zł. Za wykonanie tej opinii S. Ł. wystawił na rzecz Ł. G. fakturę VAT na kwotę 369 zł. Kwota wynikająca z tej kalkulacji spowodowała, iż powód złożył u pozwanego odwołanie z dnia 27 czerwca 2014r. od decyzji przyznającej mu odszkodowanie. W piśmie tym wniósł o zapłatę odszkodowania w wysokości 26.394,70 zł, w tym 26.025,70 zł tytułem pełnej kompensaty kosztów naprawy pojazdu oraz 369 zł tytułem rekompensaty kosztów poniesionych przez powoda za sporządzenie kalkulacji naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę. Pozwany odebrał to pismo w dniu 30 czerwca 2014r. Pozwany nie zmienił swego stanowiska w sprawie, wyrażając to w piśmie z dnia 30 lipca 2014r.

**Dowód:**

- kalkulacja naprawy S. Ł. k.20-24;
- informacje dot. stawek roboczogodziny k.25-27;

- odpowiedź na odwołanie k.28, 103-104;
- faktura VAT k.24v.;
- wezwanie do zapłaty k.17-19 z potwierdzeniem odbioru k.16-16v.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo Ł. G. okazało się w całości zasadne.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą szkody. Podstawę prawną powództwa stanowi art. 436 § 2 kodeksu cywilnego w zw. z art. 415 k.c. i art.19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W niniejszej sprawie niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego względem powoda, a jedynie wysokość należnego odszkodowania. Pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 20.954,28 zł i jego zdaniem kwota ta w całości wyczerpała roszczenie powoda z tytułu odszkodowania za zdarzenie objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Strona powodowa konsekwentnie negowała tę okoliczność, zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i w sądzie w toku procesu, podnosząc zaniżenie wysokości odszkodowania ustalonego na kwotę 21.954,28 zł. W celu udowodnienia swych twierdzeń strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych na okoliczność ustalenia wysokości szkody w pojeździe powoda. (tu teza dowodowa z 29.10.2015 k.175) Sąd na rozprawie w dniu 29 października 2015r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia zakresu i wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej objętej odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego przy czym opinia winna uwzględniać naprawę szkody przy zastosowaniu stawek za roboczogodziny stosowane przez odpowiednio wyposażone w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą nieautoryzowane warsztaty naprawcze po dokonaniu przez biegłego oględzin pojazdu celem ustalenia stanu pojazdu, sposobu przeprowadzenia naprawy, jej zakresu, rodzaju użytych części, wartości dokonanej naprawy, ustalenia czy przeprowadzona naprawa przywraca pojazd poszkodowanego do stanu sprzed szkody tak pod względem użytkowym jak i estetycznym a w przypadku negatywnej odpowiedzi na to pytanie ustalenia ubytku wartości rynkowej pojazdu i ewentualnych kosztów pozostałych prac naprawczych niezbędnych do przywrócenia stanu pierwotnego jak również na okoliczność ustalenia wartości napraw koniecznych i uzasadnionych w pojeździe powoda przy wykorzystaniu części nowych zamiennych pochodzących od alternatywnych dostawców jak również przy wykorzystaniu części oryginalnych ale używanych o najwyższej jakości, wraz ze wskazaniem czy części zamienne o porównywalnej jakości są dostępne na rynku a także w celu odpowiedzi na pytania zawarte w uzasadnieniu pozwu na k. 4v pytanie od 1 do 6 i na k. 5 pytanie od 1-12, a także udzielenia odpowiedzi na pytanie czy wypłacona przez pozwaną kwota odszkodowania pozwoliła na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

Pozwany powoływał się w swych zarzutach na okoliczność dokonania naprawy pojazdu powoda po uszkodzeniu w sposób umożliwiający korzystanie z niego, co zdaniem pozwanego uzasadniało wniosek, że powód dokonał już końcowej naprawy pojazdu, a zatem wysokość odszkodowania powinna zawierać się w kosztach naprawy poniesionych dotychczas przez powoda. Zdaniem pozwanego tylko w sytuacji, gdy naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, powód mógłby rzeczywiście wnosić o dodatkowe wartości (sprzeciw od nakazu zapłaty k.46).

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów napraw pojazdów samochodowych R. S. w swej opinii potwierdził przypuszczenia powoda, że pozwany nie wypłacił mu pełnej kwoty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu P. (...). Biegły wskazał zakres uszkodzeń pojazdu, który zresztą jest zbieżny z ustaleniami pozwanego w tym zakresie, za wyjątkiem błotnika tylnego prawego, który pozwana zakwalifikowała do naprawy, biegły zaś do wymiany. Po przeprowadzeniu oględzin pojazdu powoda stwierdził dokonanie częściowej naprawy pojazdu, jednakże wskazał stanowczo, że naprawa ta ma charakter prowizoryczny i nie przywraca ona pojazdu do stanu sprzed szkody. Powód użył przy tej naprawie części używanych, w tym uszkodzonych, nadto wykonane prace są dalekie od

jakości świadczonej w warsztatach naprawczych. Nie były one przeprowadzone w warsztacie naprawczym. Biegły ustalił i podał w opinii, że powód dokonał prowizorycznej naprawy części uszkodzonego pojazdu w zakresie:

1. ściany prawej tylnej pojazdu, gdzie obecnie widoczne są pęknięcia masy szpachlowej poniżej klapki wlewu paliwa, bez jej lakierowania;
2. wymiany lampy zespolonej prawej na element uszkodzony z pękniętym kloszem, pochodzący z rynku wtórnego. Lampa zespolona prawa jest elementem bezwartościowym ze względu na jej uszkodzenia.
3. wymiany zderzaka tylnego przy użyciu elementu z rynku wtórnego z widocznymi uszkodzeniami powłoki lakierowej oraz spoilerem czarnym strukturalnym. Zderzak tylny wymaga naprawy, lakierowania i wymiany spoileru na element lakierowy
4. wymiany kurtyny gazowej prawej bez jej podłączenia, brak informacji o pochodzeniu elementu.

Biegły podkreślił w swej opinii, że wykonana przez samego powoda naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem estetycznym i użytkowym ani nawet do stanu zbliżonego do stanu sprzed zdarzenia. Co więcej, z uwagi na zakres uszkodzeń i elementy uszkodzone pojazdu, pojazd obecnie (tj. po dokonaniu prowizorycznej naprawy) nadal nie nadaje się do bezpiecznego użytkowania i nie powinien być dopuszczony do ruchu. Z opinii biegłego wynika zatem, że pojazd powoda nie został dotychczas naprawiony i do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia konieczne jest wykonanie pełnego zakresu naprawy, w zakresie wskazanym w opinii. Biegły w opinii uzupełniającej podkreślił, że oszacowane koszty naprawy pojazdu nie uwzględniają już dokonanych przez powoda prac, a jedynie są to koszty, które jeszcze należy ponieść w celu naprawy pojazdu i przywrócenia go do stanu sprzed szkody. Co istotne, biegły nie wskazał, by na skutek wykonanych już przez powoda prac naprawczych zakres prac prowadzących do skutecznej naprawy pojazdu zwiększył się i aby już dokonane prace powodowały zwiększenie kosztów naprawienia szkody. Elementy które powód wymienił w pojeździe i tak nadają się do wymiany na elementy nowe, bowiem z uwagi na uszkodzenia są one bezwartościowe. Nie zwiększa to jednak wartości prac, bowiem w uszkodzonym pojeździe w pierwotnym stanie tuż po szkodzie i tak uszkodzone części podlegałyby demontażowi, a następnie wymianie. Z kolei powód nie dochodził zwrotu kosztów prac, które już wykonał.

W ocenie sądu biegły szczegółowo wyjaśnił kwestię sporną między stronami, że dokonane prace wykonane w pojeździe przez samego powoda nie doprowadziły do naprawienia szkody w żadnej części i nie zmniejszyły zakresu prac koniecznych do przeprowadzenia skutecznej naprawy. To zresztą koresponduje z zeznaniami powoda Ł. G., który podawał, że celem jego działania nie było dokonanie naprawy pojazdu, ale zabezpieczenie go przed korozją i dalszymi ewentualnymi szkodami powstałymi w uszkodzonym, nienaprawionym i nieużytkowanym pojeździe. Jednoznaczne wnioski opinii biegłego sformułowane zostały po dokonaniu oględzin pojazdu przez biegłego. Nadto korespondują one z faktem, iż pojazd od dnia uszkodzenia nie przechodzi przeglądów diagnostycznych, w związku z tym nie jest dopuszczony do ruchu, co wskazuje na to, że powód nie może wykorzystywać go zgodnie z przeznaczeniem. Wszystkie te okoliczności świadczą przeciwko twierdzeniom strony pozwanej, jakoby powód dokonał naprawy pojazdu i aby ta naprawa była naprawą skuteczną, przywracającą pojazd do stanu sprzed szkody.

Nie potwierdzone żadnym dowodem są twierdzenia pozwanego, jakoby pojazd powoda był przez niego nadal użytkowany. To, że jest on w posiadaniu powoda, nie przesadza jeszcze o tym, że powód nim jeździ. Nadto nawet jeśli to robi, to stwierdzić należy, że robi to na własne ryzyko, albowiem po pierwsze pojazd nie ma ważnych badań technicznych, zatem nie można go używać w ruchu lądowym, po drugie zaś, z uwagi na zakres uszkodzeń i koniecznej naprawy korzystanie z niego nie jest bezpieczne.

Odnosnie części pojazdu - błotnika tylnego prawego, który pozwany zakwalifikował do naprawy, biegły zaś do wymiany, to biegły sądowy w opinii uzupełniającej wskazał, że pracownik pozwanej na podstawie pomiarów grubości powłoki lakierowej ustalił ubytek wartości błotnika tylnego prawego w wysokości 50% ceny części. Biegły stwierdził podczas oględzin, że błotnik który został faktycznie naprawiony przez powoda, nosi ślady pęknięć masy szpachlowej. Pęknięcia takie powstają w wyniku naprężeń występujących w elemencie naprawianym oraz znacznych ilości masy

szpachlowej. Zakres uszkodzeń tego elementu, ujawniony w fotografiach zrobionych przez pracownika pozwanego wskazuje, że naprawa tego elementu nie pozwoli na przywrócenie go do stanu sprzed szkody, gdyż został on mocno zdeformowany aż do ramy dachu. Zatem niezbędna jest jego wymiana na nowy.

Mając te okoliczności na uwadze biegły wskazał, że w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody należy wykonać całość prac naprawczych, z pominięciem wykonanych prowizorycznych napraw dokonanych przez powoda. Koszt naprawy pojazdu powoda na skutek zdarzenia wyniósłby 48.928,75 zł, przy zastosowaniu części nowych oryginalnych, albowiem w dniu powstania szkody nie były dostępne części zamienne pochodzące od alternatywnych dostawców części, a także przy zastosowanych stawkach za roboczegodzinę prac mechanicznych i blacharskich w wysokości 110,42 zł netto i dla prac lakierniczych 115,83 zł netto. Biegły wskazał, że są to stawki średnie stosowane w okresie powstania szkody przez odpowiednio wyposażone, nieautoryzowane warsztaty naprawcze w miejscu rejestracji pojazdu. To stwierdzenie biegłego co do faktu, że na rynku w dacie szkody nie występowały części zamienne nie sygnowane znakiem producenta pojazdu, uprawniało do zastosowania przy kalkulacji szkody cen części zamiennych oryginalnych, z logo producenta. Oczywiście chodzi o części nowe, gdyż tylko dla takich części prowadzone są cenniki i możliwa jest weryfikacja ich cen i jakości oraz stanu. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest podstaw do dokonania wyceny kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu powoda przy użyciu części oryginalnych używanych. Po pierwsze z uwagi na fakt, iż dla części używanych, pochodzących z demontażu z innych pojazdów, nie ma cenników umożliwiających ustalenie ich wartości, a przez to dających się zastosować w kalkulacji naprawy (bez stwierdzenia dokonanej naprawy). Po drugie, stan takich części używanych i w związku z tym ich jakość może być bardzo rozbieżna, w zależności od stopnia zużycia, ewentualnie uszkodzenia pojazdu, z którego pochodzą, zatem hipotetyczne badanie ich jakości i ceny nie jest w ogóle możliwe na potrzeby tej opinii w sytuacji, gdy powód nie dokonał naprawy przy użyciu takich właśnie części używanych. Biegły słusznie wskazał, że użycie do naprawy pojazdu części używanych, pochodzących z rynku wtórnego (demontażu z innych pojazdów) wymaga zakupu takich części z uwzględnieniem ich wad i koniecznością przeprowadzenia naprawy tych części przed ich montażem. Nie jest możliwe oszacowanie kosztów naprawy pojazdu przy użyciu części zamiennych używanych, albowiem brak jest cenników części używanych. Jedynie ustalenie jakie konkretnie części używane zostaną zamontowane w uszkodzonym pojeździe i indywidualna ich wycena może spowodować ustalenie kosztów naprawy pojazdu powoda przy użyciu części używanych. Oznacza to, że gdyby powód faktycznie dokonał skutecznej naprawy pojazdu i użył do niej części używanych, to wówczas biegły oceniając indywidualne cechy tych części używanych i ich stan mógłby podać ich wartość. Jeśli jednak naprawa pojazdu nie została dokonana (a ta dokonana w żaden sposób nie doprowadziła do skutecznej naprawy pojazdu), zaś powód nie chce dokonać naprawy przy użyciu części używanych, to brak jest podstaw do ustalenia wartości szkody przy przyjęciu cen części używanych, choćby były to części oryginalne z logo producenta pojazdu. W związku z powyższym sąd w całości podziela pogląd zaprezentowany przez biegłego w opinii, że do skutecznej naprawy pojazdu powoda konieczne jest użycie części nowych oryginalnych. Koszt takiej naprawy wyniesie 48.928,75 zł, a ponieważ pojazd przed uszkodzeniem wart był 50.300 zł, zatem naprawa szkody nie przekracza wartości pojazdu, zatem szkoda nie ma charakteru szkody całkowitej.

W ocenie Sądu opinia biegłego zasługuje na uwzględnienie, a wnioski z niej płynące mogą i powinny stanowić podstawę ustaleń sądu. Została ona sporządzona przez osobę legitymującą się stosownym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, jest pełna i jasna, a wnioski w niej zawarte logiczne i prawidłowo obszernie wyjaśnione. Nadto uzupełniająca opinia biegłego dodatkowo wyjaśniła kwestie zdaniem stron niewyjaśnione dostatecznie w opinii głównej. Zdaniem sądu opinia jest sporządzona prawidłowo i rzetelnie i nie ma podstaw do jej kwestionowania. Strona pozwana wnosila o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej na te same okoliczności, zarzucając biegłemu błędy we wnioskach opinii powodujące, że nie może być ona podstawą ustaleń sądu. Chodzi tu o ustalenie przez biegłego ubytku wartości handlowej uszkodzonego pojazdu powoda, który to ubytek biegły utożsamiał z różnicą wartości pojazdu w stanie sprzed szkody (50.300 zł) oraz w stanie uszkodzonym (26.700 zł) i wskazał ją na kwotę 23.600 zł. Pozwany zarzucił, że takie ustalenie ubytku wartości handlowej pojazdu jest niezgodne z Instrukcją Określenia Rynkowego Ubytku Wartości (...) Nr (...) z dnia 12 lutego 2009r. (stosowaną w Stowarzyszeniu (...) i w (...)/ (...)). Sąd zgadza się z poglądem prezentowanym przez pozwanego, że różnicą wartości pojazdu w stanie sprzed szkody (50.300 zł) oraz w stanie uszkodzonym nie jest wartością tożsamą z ubytkiem wartości

handlowej pojazdu oraz że nie w każdym uszkodzonym pojeździe nastąpi ubytek wartości handlowej, z uwagi na jego wiek i stan techniczny. Niemniej jednak to ustalenie przez biegłego nie miało żadnego wpływu na pozostałe ustalenia i wnioski opinii biegłego. W szczególności należy mieć na względzie, że żądanie pozwu nie obejmowało kwoty stanowiącej ubytek wartości handlowej pojazdu, a jedynie koszty naprawy. Zatem sąd jako wartość szkody nie ustalał sumy kosztów naprawy pojazdu oraz wartości z tytułu ubytku wartości handlowej pojazdu, a ograniczył się wyłącznie do ustalenia kosztów naprawy pojazdu. Pojazd uszkodzony ma wartość o 23.600 zł mniejszą niż pojazd w stanie sprzed szkody, jednakże ma to znaczenie drugorzędne wobec faktu, że szkoda w pojeździe powoda nie ma charakteru szkody całkowitej, zatem zasadne było ustalenie wartości kosztów naprawy pojazdu i ustalenie odszkodowania obejmującego właśnie uzasadnione i konieczne koszty naprawy. Wobec powyższego sąd nie uznał za celowe przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności i wniosek strony pozwanej w tym zakresie oddalił na ostatniej rozprawie poprzedzającej orzekanie.

Skoro koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 48.928,75 zł, zaś pozwany ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 21.954,28 zł, to uznać należy, że dokonana zapłata nie naprawiła szkody powoda. Nie została bowiem wypłacona powodowi pozostała część odszkodowania w kwocie 26.974,47 zł. Strona pozwana pomniejszyła wartość przyznanego powodowi odszkodowania o kwotę 1.000 zł z tytułu franszyzy redukcyjnej wynikającej z umowy OC sprawcy szkody. Sąd nie zajmował się jednak zasadnością takiego odliczenia i możliwością jego dokonania, a tym samym możliwością obciążenia negatywnymi ustaleniami umowy ubezpieczenia OC poszkodowanego, albowiem powód dochodził w procesie (już po rozszerzeniu powództwa) kwoty 26.974,47 zł, zatem stanowiącej różnicę kwoty 48.928,75 zł i 21.954,28 zł, nie zaś wypłaconej powodowi kwoty 20.954,28 zł, co oznacza, że nie kwestionował potrącenia kwoty 1000 zł z przysługującego mu odszkodowania, zaś roszczenie pozwu ograniczył do wartości odszkodowania stanowiącego różnicę między kwotą odszkodowania ustaloną w niniejszym procesie i w toku postępowania likwidacji szkody (21.954,28 zł), nie zaś kwoty wypłaconej powodowi 20.954,28 zł.

Powód w toku procesu rozszerzył powództwo i ostatecznie domagał się zapłaty kwoty 27.343,47 zł, tj. 26.974,47 zł z tytułu kosztów naprawy oraz 369 zł z tytułu kosztów poniesionych celem sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu przez niezależnego rzeczoznawcę.

Zdaniem powoda prywatna kalkulacja naprawy pojazdu sporządzona przez S. Ł., miała na cel ustalenie na etapie przesądowym prawidłowości ustalenia przez pozwanego odszkodowania. Pozwany zakwestionował to roszczenie, wskazując, iż wydatek ten nie może być potraktowany jako normalne i typowe następstwo tego zdarzenia szkodowego.

W judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/2004 OSNC 2005/7-8 poz. 117). Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 1011/2012 wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii. Taka też sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Pozwany przyjął wartość szkody, z którą nie zgodził się powód. W takim stanie rzeczy zdecydował się on skorzystać z wiedzy specjalisty, który sporządził prywatną kalkulację naprawy, która nie potwierdziła stanowiska pozwanego.

Opinia rzeczoznawcy wykonującego opinię na zlecenie powoda potwierdziła stanowisko powoda, podobnie jak opinia biegłego sądowego w toku procesu. W tym stanie rzeczy należy uznać, że poniesienie kosztów związanych ze sporządzeniem prywatnej ekspertyzy było konieczne i uzasadnione, albowiem jak wykazało postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłego, pozwany zaniżył należne powodowi odszkodowanie i stanowiska swojego nie chciał zmienić pomimo odwołania powoda od decyzji pozwanego. Ponadto strona powodowa nie miała innej możliwości ustalenia rozmiarów szkody, jak zwrócenie się do rzeczoznawcy w sytuacji, gdy pozwany zakład ubezpieczeń swą decyzję podpierał także prywatną opinią rzeczoznawców samochodowych. Nie zostało wykazane, by sam powód posiadał specjalistyczną wiedzę w zakresie ustalenia takich okoliczności. Poniesienie tego wydatku przez powoda było więc zdaniem sądu obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Żądanie to znajduje uzasadnienie w art. 361 k.c., a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. . III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117). Mając powyższe na uwadze, oprócz kwoty 26.974,47 zł zasądzone na rzecz powoda także kwotę 369 zł. Taką kwotę zapłacił powód S. Ł. za sporządzenie opinii w sprawie zdarzenia szkodowego z dnia 28 stycznia 2014r. Faktura ta ani wysokość kosztów poniesionych na ten cel nie były kwestionowane przez pozwanego, kwestionowana była zasadność objęcia tej kwoty odszkodowaniem.

Łącznie sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 27.343,47 zł, zgodnie z żądaniem pozwu (pkt I wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od kwoty 26.974,47 zł od dnia 9 marca 2014 roku. Zgodnie z przepisem art.14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Szkada powoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 1 lutego 2014r. (k.77 akt), zaś w dniu 6 lutego 2014r. (k.11) pozwany wystosował już do powoda informację o wysokości ustalonego i przyznanego mu odszkodowania w kwocie 21.954,28 zł. Od tego dnia powód liczył okres 30 dni na wypłatę odszkodowania, zatem niewątpliwie w dniu 9 marca 2014r. pozwany pozostawał już w opóźnieniu w płatności pozostałej części odszkodowania. Nie wykazano jednocześnie, aby po tej dacie były prowadzone jakiegokolwiek czynności likwidacyjne mające na celu ustalenie innej wartości odszkodowania. Oznacza to, że w dniu 9 marca 2014r. pozwany niewątpliwie znajdował się już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na rzecz strony powodowej, a zatem należało uznać, iż żądanie w zakresie zasądzenia odsetek od kwoty 26.974,47 zł od dnia 9 marca 2014r. jest zasadne.

Jeśli chodzi o roszczenie odsetkowe od kwoty 369 zł od dnia 8 lipca 2014r., stwierdzić należy, że i to roszczenie zasługiwało na uwzględnienie. Powód skierował wezwanie do zapłaty tej kwoty do pozwanego w piśmie z dnia 27 czerwca 2014r. Wezwanie to zostało odebrane przez pozwanego w dniu 30 czerwca 2014r. (16-16v.). Wezwanie opiewało min. na kwotę 369 zł z tytułu poniesionych kosztów ekspertyzy prywatnej. W wezwaniu oznaczono siedmiodniowy termin do zapłaty należności, a zatem mijał on w dniu 7 lipca 2014r. i niewątpliwie był to termin wystarczający dla pozwanego zakładu ubezpieczeń do realizacji świadczenia w tym zakresie. Od dnia 8 lipca 2014r. pozwany zatem popadł już w opóźnienie w zapłacie tej kwoty, co oznacza, że od tego dnia zasadne jest naliczanie odsetek ustawowych. Przy czym sąd zasadzając odsetki od ww. kwot uwzględnił zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczące odsetek ustawowych. Do dnia 31 grudnia 2015r. funkcjonowały odsetki ustawowe, regulowane w przepisie art. 481§2 kodeksu cywilnego. Z dniem 1 stycznia 2016r. doszło do zmiany tego przepisu i obecnie



przepis ten brzmi: jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Tym samym od dnia 1 stycznia 2016r. istniała podstawa do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od kwoty 26.974,47 zł odsetki ustawowe od dnia 9 marca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 369 zł odsetki ustawowe od dnia 8 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. oraz §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz.461). Powód poniósł następujące koszty procesu: 255 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1200 złotych tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika zawodowego oraz 1200 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego; łącznie 2.689 zł. Ponieważ roszczenie powoda zostało uwzględnione w całości, pozwany powinien zwrócić powodowi całą kwotę poniesionych kosztów procesu. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego rzecz powoda kwotę 2689 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pełnomocnik powoda przy rozszerzeniu pozwu wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł. Jest to kwota stanowiąca dwukrotność wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego w sprawie o wartości przedmiotu sporu już po rozszerzeniu. Jednakże należy mieć na względzie, że w niniejszym przypadku zastosowanie znajdzie przepis § 4 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz.461), zgodnie z którym w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Zatem powód będzie mógł domagać się wynagrodzenia wskazanego w §6 pkt 5 ww. rozporządzenia (2.400 zł) dopiero poczynając od następnej instancji. Jednocześnie Sąd w niniejszej sprawie nie uznał za uzasadnione przyznanie kosztów zastępstwa procesowego dla powoda w wysokości czterokrotnej stawki minimalnej wynikającej z §6 pkt 3 ww. rozporządzenia. Powód nie wskazał bowiem uzasadnienia dla przyznania takiej kwoty wynagrodzenia. Sąd uznał, że nakład pracy pełnomocnika powoda w procesie oraz jego przyczynienie się do rozstrzygnięcia sprawy nie był tak duży, aby uzasadniał zasądzenie poczwórnej stawki wynagrodzenia. W rzeczywistości pełnomocnik powódki ograniczył się do sformułowania pozwu oraz 2 pism: jednego z zarzutami do opinii i jednego z rozszerzeniem powództwa (co zresztą było czynnością od początku planowaną w przypadku potwierdzenia przez biegłego wysokości kosztów naprawy pojazdu), a nadto do obecności na 4 terminach rozprawy. Biorąc pod uwagę, że pełnomocnik powoda regularnie zajmuje się tematyką związaną z kwestią odszkodowań od zakładów ubezpieczeń, jego nakład pracy w postaci sporządzenia pism z przywołaniem orzecznictwa sądów nie może być uznany za wystarczające do przyznania stawki wynagrodzenia przekraczającej stawkę minimalną. Tym samym sąd uznał, że powodowi należy się kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego.

Powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.200 zł. Zaliczka ta jednak w całości została spożytkowana na ten cel, a dodatkowo pozostała nie pokryta kwota 592,19 zł, wypłacona biegłemu tymczasowo ze środków budżetowych. Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że pozwany przegrał sprawę w całości, zasadnym było nakazanie pobrania tej kwoty od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie.

Powód w toku procesu rozszerzył powództwo do kwoty 27.343,47 zł, podczas gdy opłatę sądową uiścił od pozwu w zakresie kwoty 5.100 zł. Sąd w tej sytuacji miał obowiązek zastosować przepis art.130<sup>(3)</sup>§2 kpc, zgodnie z którym jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron - po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia, a jeżeli mieszka on lub ma siedzibę za granicą i nie ma w kraju przedstawiciela - w

terminie nie krótszym od miesiąca. W razie bezskutecznego upływu terminu, sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Wynika z tego, że w razie nieuiszczenia opłaty uzupełniającej związanej z rozszerzeniem powództwa sąd nie miał podstaw aby nie rozpoznać pozwu w rozszerzonej części, jak również aby ściągnąć przymusowo brakującą opłatę. Opłata sądowa od całego powództwa obejmującego kwotę 27.343,47 zł wynosić powinna 1368 zł, zaś powód zapłacił 255 zł. Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że pozwany przegrał sprawę w całości, zasadnym było nakazanie pobrania brakującej kwoty opłaty od pozwu wynoszącej 1113 zł (1368 - 255) od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie (pkt V wyroku). W punkcie V wyroku nakazano pobrać od pozwanego sumę tej kwoty 1113 oraz kwoty 592,19 zł, o której mowa w akapicie wyżej.

SSR Magdalena Dąbrowska

## ZARZĄDZENIE

1. (...);
2. (...);
3. (...).

G., dnia 10 października 2016r. SSR Magdalena Dąbrowska